

LEKCJA 128

Świat, który widzę, nie zawiera nic, czego chcę.

Świat, który widzisz, nie zawiera nic, czego potrzebujesz, lub czego mógłbyś użyć w jakikolwiek sposób, ani też w ogóle nic, co przysporzyłoby ci radości. Uwierz w tę myśl, a będziesz zbawiony od wielu lat nieszczęścia, niezliczonych rozczarowań i od nadziei zmieniających się w gorzki popiół rozpacz. Każdy, kto chciałby zostawić ten świat za sobą i wznieść się ponad jego ciasne horyzonty i małostkowe zwyczaje, musi uznać tę myśl za prawdziwą.

Każda rzecz, którą tu cenisz, to tylko łańcuch, który przywiązuje cię do świata i jedynie temu służy. Wszystko bowiem musi służyć celowi, jaki temu nadałeś, dopóki nie ujrzysz w tym innego celu. Jedynym celem godnym twego umysłu, jaki ma ten świat, jest to, byś przeszedł obok niego bez zwłoki polegającej na postrzeganiu nadziei tam, gdzie nie ma żadnej. Nie daj się już oszukiwać. Świat, który widzisz, nie zawiera nic, czego byś chciał.

Wymknij się dziś łańcuchom, którymi krępujesz swój umysł, gdy widzisz tu zbawienie. Albowiem to, co cenisz, staje się częścią ciebie takiego, jakim się postrzegasz. Wszystko, czego szukasz, by zwiększyć swą wartość we własnych oczach, ogranicza cię jeszcze bardziej, skrywa twą wartość przed tobą i zakłada dalsze kraty na drzwi, które prowadzą do prawdziwej świadomości twojego *Ja*.

Niech nic, co wiąże się z myślami o ciele, nie opóźnia twego postępu w drodze do zbawienia i niech nie powstrzymuje cię pokusa uwierzenia, że świat posiada coś, czego chcesz. Nie ma tu nic, co można by miłować. Nie ma tu nic, co warte byłoby choćby chwili zwłoki i bólu, jednego momentu niepewności i zwątpienia. To, co bezwartościowe, nie oferuje niczego. Nie można odnaleźć wartości w bezwartościowości.

Dziś praktykujemy porzucenie wszelkich myśli o wartościach, jakie przypisaliśmy światu. Pozbawiamy go celów, jakie daliśmy jego aspektom, fazom i marzeniom. Uznajemy go w umyśle za bezcelowy i uwalniamy od wszystkiego, czym życzylibyśmy sobie, aby był. W ten sposób zdejmujemy łańcuchy blokujące drzwi do wolności od tego świata i porzucamy wszystkie małe wartości i pomniejsze cele.

Zatrzymaj się i ucisz na chwilę, i zobacz, jak daleko wzniesiesz się ponad świat, gdy uwolnisz swój umysł z łańcuchów i pozwolisz mu osiągnąć poziom, na którym jest u siebie w domu. Będzie ci wdzięczny za tę chwilę wolności. On wie, gdzie jego miejsce. Uwolnij

jego skrzydła, a wzniesie się w pewności i radości, aby złączyć się ze swym świętym celem. Daj mu spocząć w jego Stwórcy, by w Nim odzyskał swe zdrowie, wolność i miłość.

Niech dziś twój umysł spoczywa trzykrotnie przez dziesięć minut. A gdy potem otworzysz oczy, nie będziesz już cenił niczego, co widzisz, tak bardzo, jak wtedy, gdy spoglądałeś na to uprzednio. Twoja cała perspektywa widzenia świata zmieni się odrobinę za każdym razem, gdy pozwolisz swemu umysłowi uwolnić się z jego łańcuchów. Jego miejsce nie jest w tym świecie. Twoje miejsce jest tam, gdzie on chciałby być i dokąd udaje się na spoczynek, gdy uwalniasz go od świata. Twój Przewodnik jest pewny. Otwórz przed Nim swój umysł. Uciszyć się i spocznij w spokoju.

Chroń swój umysł również przez cały dzień. A gdy pomyślisz, że widzisz jakąś wartość w pewnym aspekcie czy obrazie tego świata, nie skuwaj swego umysłu tym łańcuchem, tylko powiedz sobie ze spokojem i pewnością:

To nie będzie mnie kusilo, aby zwlekać.

Świat, który widzę, nie zawiera nic, czego chcę.